

TKO

Twój Kurier Olsztyński

Elektroniczne wydanie dziennika

ISSN 2543-9065 | Nr 20/2025 | 20 stycznia 2025

Bezpłatne wydanie PDF

www.tko.pl



TEMAT DNIA

Pogodny poniedziałek w Olsztynie — prognoza na 20 stycznia

Pogoda, jak na tę porę roku, będzie łagodna.

Pogodny poniedziałek w Olsztynie — prognoza na 20 stycznia



W poniedziałek, 20 stycznia 2025 roku, mieszkańcy Olsztyna mogą spodziewać się korzystnych warunków atmosferycznych. Prognozy wskazują na częściowe zachmurzenie z przejaśnieniami, co pozwoli na chwile ze słońcem. Temperatura w ciągu dnia osiągnie około 5°C, natomiast nocą spadnie do -2°C. Wiatr będzie umiarkowany, wiejący z prędkością do 15 km/h, co nie powinno znacząco wpływać na odczuwalną temperaturę.

Brak opadów i łagodny wiatr

Prognozy nie przewidują opadów deszczu ani śniegu, co sprzyja planowaniu aktywności na świeżym powietrzu. Łagodny wiatr oraz umiarkowane temperatury tworzą dogodne warunki do spacerów i innych form rekreacji.

Prognoza na kolejne dni

W kolejnych dniach przewidywana jest kontynuacja łagodnej zimowej aury. We wtorek, 21 stycznia, temperatura w ciągu dnia wyniesie około 4°C, a w nocy spadnie do -1°C. Środa, 22 stycznia, przyniesie

podobne warunki z temperaturą maksymalną około 4°C i minimalną -1°C. W tych dniach nie przewiduje się opadów, a wiatr pozostanie słaby, co sprzyja codziennym aktywnościom na świeżym powietrzu.

Pogoda dla Warmii i Mazur

W regionie Warmii i Mazur poniedziałek zapowiada się z dominującym zachmurzeniem i miejscowymi przejaśnieniami. Temperatury w ciągu dnia będą oscylować wokół 4°C, a nocą spadną do -2°C. W kolejnych dniach region pozostanie pod wpływem łagodnej zimowej aury, z temperaturami w dzień od 1°C do 4°C i nocami w okolicach -2°C. Brak opadów

Pożar hali w Iławie: 70 strażaków walczyło z ogniem



W Iławie doszło do groźnego pożaru hali magazynowej, który zaangażował aż 17 zastępów straży pożarnej i blisko 70 strażaków. Akcja gaśnicza trwała ponad sześć godzin i zakończyła się późnym wieczorem 19 stycznia. W hali znajdowały się jachty oraz łodzie.

Ewakuacja i pierwsze ustalenia

Z relacji rzecznika prasowego warmińsko-mazurskiej straży pożarnej, mł. bryg. Grzegorza Różańskiego, wynika, że pożar prawdopodobnie rozpoczął się w kotłowni hali. Ogień jako pierwszy zauważył mężczyzna znajdujący się na miejscu. Mimo prób gaszenia płomieni sytuacja wymknęła się spod kontroli, co zmusiło go do wezwania służb ratunkowych.

Z pobliskiego domu jednorodzinnego, który przylega do hali, ewakuowały się cztery osoby: dwoje

nastolatków wraz z rodzicami. Asp. sztab. Joanna Kwiatkowska z iławskiej policji poinformowała Radio Olsztyn, że na szczęście nikt nie został ranny, a w okolicy nie ma innych budynków mieszkalnych.

Strażacy zapobiegli rozprzestrzenieniu ognia

Mł. bryg. Krzysztof Rutkowski ze straży pożarnej w Iławie podkreślił, że priorytetem działań było niedopuszczenie do rozprzestrzenienia się ognia na przylegający budynek mieszkalny. Dzięki sprawnym działaniom służb ratunkowych udało się uchronić dom

przed zniszczeniem.

Co znajdowało się w hali?

W hali magazynowej funkcjonowała hurtownia

materiałów elektrycznych. Zimową porą przechowywano tam także jachty i łodzie. Straty spowodowane pożarem oraz dokładne przyczyny jego wybuchu będą przedmiotem dalszego dochodzenia biegłych.

Skoda dachowała po uderzeniu w drzewo



Na ulicy Wojska Polskiego w Korszach doszło do niebezpiecznej kolizji drogowej. Kierowca samochodu marki Skoda, po utracie panowania nad pojazdem, uderzył w przydrożne drzewo, a następnie dachował. Warunki atmosferyczne, takie jak opadająca mgła i przymrozek, mogły znacząco wpłynąć na trudności w prowadzeniu pojazdu.

Jak poinformowała 20 stycznia kętrzyńska policja, na szczęście kierowca wyszedł z tego zdarzenia bez szwanku. Służby zakwalifikowały ten incydent jako kolizję drogową.

Komenda Powiatowa Policji w Kętrzynie zwraca uwagę na konieczność dostosowania prędkości do warunków panujących na drogach. Śliska nawierzchnia i ograniczona widoczność to poważne zagrożenie dla wszystkich użytkowników dróg. Policjanci apelują:

„Noga z gazu!”.

Sezon zimowy to czas, gdy w regionie Warmii i Mazur częściej dochodzi do podobnych incydentów. Mgła i przymrozek, szczególnie w godzinach wieczornych i nocnych, powodują, że drogi stają się zdradliwie śliskie. Kierowcy powinni być szczególnie ostrożni, zwłaszcza w miejscach, gdzie drzewa i infrastruktura mogą stanowić dodatkowe ryzyko w razie kolizji.

źródło: KPP Kętrzyn

Czy to koniec z tramwajami w Olsztynie?

Władze zmieniają kurs w sprawie rozwoju sieci



Decyzje podejmowane przez władze Olsztyna wyraźnie wskazują na zmianę priorytetów w rozwoju miejskiej infrastruktury transportowej. Po niemal dekadzie budowy sieci tramwajowej miasto rezygnuje z dalszych inwestycji w tym zakresie, koncentrując się na projektach drogowych. To zaskakujący zwrot w polityce miasta, które wcześniej uchodziło za wizjonerskie w przywracaniu tramwajów jako środka transportu publicznego.

Ostatnia linia tramwajowa?

Budowa drugiej linii tramwajowej na Pieczewo może być ostatnim tego typu przedsięwzięciem na wiele lat. Pomimo gotowych planów na dalszy rozwój sieci, miasto nie planuje w najbliższym czasie realizacji kolejnych inwestycji tramwajowych. Władze uzasadniają to koniecznością lepszego wykorzystania już istniejącej infrastruktury. Mieszkańcy Zatorza, którzy myśleli o połączeniu ich tej części miasta z siecią tramwajową, muszą na razie pożegnać się z tą wizją.

Budżetowe ograniczenia

Prezydent miasta podczas spotkania budżetowego

wyjaśnił, że dalsze inwestycje w transport publiczny będą możliwe dopiero wtedy, gdy miasto uzyska nadwyżkę w budżecie operacyjnym. Obecnie, zdaniem władz, kluczowe jest efektywne zarządzanie istniejącą infrastrukturą i ograniczenie wydatków, co pozwoli na stabilizację finansową.

Inwestycje drogowe priorytetem

Miasto kieruje swoją uwagę na realizację dużych projektów drogowych. W planach znajduje się między innymi budowa ulicy Nowobałtyckiej oraz tunelu, który zapewni Zatorzu bezpośrednie połączenie z obwodnicą. Te inwestycje mają usprawnić komunikację w mieście, co według władz przyniesie korzyści większej liczbie mieszkańców niż dalszy

Rezygnacja z kluczowych planów tramwajowych

Władze Olsztyna odstąpiły od budowy torowego łącznika wzdłuż ulicy Wilczyńskiego, który miał połączyć istniejące linie i poprawić elastyczność sieci tramwajowej. Dodatkowo unieważniono przetarg na zakup nowych tramwajów, które miały zwiększyć rezerwę taborową. Decyzję tę podjęto, mimo że producent oferował przedłużenie terminu związania z ofertą, a środki unijne mogły być jeszcze dostępne.

Co dalej z tramwajami w Olsztynie?

Zmiana podejścia władz do rozwoju transportu tramwajowego rodzi pytania o przyszłość tej formy komunikacji w mieście. Olsztyn, który jeszcze niedawno był uznawany za pioniera w tej dziedzinie, teraz zdaje się rezygnować z dalszych ambitnych planów. Mieszkańcy, szczególnie ci z nieobsłużonych jeszcze rejonów, zastanawiają się, czy ta decyzja wpłynie na jakość transportu publicznego w dłuższej perspektywie.

źródło: Transport Publiczny

Spłonęły dwa auta. Służby ustalają przyczyny pożaru



Fot. KP PSP Braniewo

W nocy z 19 na 20 stycznia, około godziny 1:00, strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Braniewie otrzymali zgłoszenie o pożarze samochodu osobowego w miejscowości Rudłowo, gmina Braniewo. Na miejsce zdarzenia natychmiast skierowano dwa pojazdy ratowniczo-gaśnicze z miejscowej jednostki.

Dwa pojazdy objęte płomieniami

Po przybyciu na miejsce strażacy zastali dwa samochody osobowe objęte ogniem. Płomienie z jednego pojazdu, w którym wybuchł pożar, szybko przeniosły się na drugi samochód zaparkowany w pobliżu.

Zniszczony Opel i Ford

W wyniku pożaru oba samochody – opel i ford – zostały poważnie uszkodzone. Dzięki szybkiej interwencji strażaków, którzy użyli wody oraz piany gaśniczej, udało się opanować ogień w ciągu kilku minut. Na szczęście nikt nie ucierpiał w wyniku zdarzenia.

Obecnie prowadzone są działania wyjaśniające przyczyny wybuchu pożaru.

Czy roboty przejmą chirurgię? Olsztyńscy specjaliści już wiedzą!



fot. Miejski Szpital Zespolony w Olsztynie

Czterech lekarzy z Olsztyna zdobyło prestiżowe certyfikaty obsługi systemu chirurgicznego da Vinci. To ważny krok dla olsztyńskiej medycyny, który otwiera nowe możliwości w zakresie zaawansowanej chirurgii i innowacyjnego leczenia pacjentów.

Nowoczesne technologie w służbie zdrowia

Certyfikat *Certificate of da Vinci Technology as a Console Surgeon* to potwierdzenie najwyższych kwalifikacji w zakresie wykorzystania robota chirurgicznego da Vinci. Otrzymali go lekarze z dwóch oddziałów Szpitala Miejskiego: Urologii i Onkologii Urologicznej oraz Ginekologii, Ginekologii Onkologicznej i Położnictwa. Certyfikowani specjaliści to:

Lek. Mirosław Łesiów, koordynator Oddziału Urologii i Onkologii Urologicznej, specjalista urolog, FEBU.

Lek. Rafał Steckiewicz, specjalista Oddziału Urologii i Onkologii Urologicznej.

Lek. Krzysztof Jabłoński, koordynator Oddziału Klinicznego Ginekologii, Ginekologii Onkologicznej i Położnictwa, specjalista ginekologii onkologicznej i położnictwa.

Dr n. med. Maciej Żukowski, specjalista ginekologii

onkologicznej i położnictwa.

System da Vinci umożliwia przeprowadzanie skomplikowanych operacji z niespotykaną dotąd precyzją. Dzięki zastosowaniu zaawansowanej technologii lekarze mogą minimalizować ryzyko powikłań oraz skracać czas rekonwalescencji pacjentów.

Korzyści dla pacjentów i regionu

Szkolenie oraz uzyskanie certyfikatów to rezultat wieloletnich wysiłków i zaangażowania personelu

szpitala w podnoszenie standardów opieki zdrowotnej. Technologia da Vinci pozwala na bardziej efektywne leczenie, w szczególności w dziedzinie urologii i ginekologii onkologicznej, które wymagają wyjątkowej precyzji i dokładności.

Uzyskanie certyfikatów przez olsztyńskich lekarzy nie tylko podnosi prestiż szpitala, ale także zwiększa dostęp pacjentów do nowoczesnych metod leczenia. Jest to również istotny krok w rozwoju medycyny w regionie Warmii i Mazur.

źródło: Miejski Szpital Zespolony w Olsztynie, fot: Miejski Szpital Zespolony w Olsztynie

Pijany tata z dzieckiem w aucie: dachował z 3 promilami



Niedzielne popołudnie na trasie między Bynowem a Miłomłynem przyniosło dramatyczne wydarzenia. Zdarzenie drogowe, w którym uczestniczyli pijany kierowca i jego syn, mogło zakończyć się tragicznie.

Pijany kierowca i dramatyczna

jazda

Do zdarzenia doszło 19 stycznia na prostym odcinku drogi w pobliżu miejscowości Bynowo. 38-letni

mężczyzna, prowadzący opla, zjechał z trasy do przydrożnego rowu, co doprowadziło do wywrócenia pojazdu. W samochodzie znajdował się jego 10-letni syn. Po wypadku obaj zostali przetransportowani do szpitala.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że chłopiec nie odniósł poważnych obrażeń. Jego ojciec, jak wykazało badanie, prowadził pojazd w stanie skrajnego upojenia alkoholowego, mając w organizmie prawie 3 promile alkoholu.

Policja bada okoliczności wypadku

Na miejscu zdarzenia pojawiły się służby, w tym policja, która zabezpieczyła teren i rozpoczęła śledztwo. Funkcjonariusze prowadzili czynności mające na celu ustalenie dokładnych okoliczności wypadku. Droga była przejezdna, choć policja

apelowała o ostrożność w tym rejonie.

Ojciec dziecka nie uniknie odpowiedzialności karnej. Prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości, a zwłaszcza przewożenie w takim stanie dziecka, jest poważnym przestępstwem. Za tego rodzaju działania grożą surowe konsekwencje prawne, w tym wysokie grzywny, zakaz prowadzenia pojazdów i kara pozbawienia wolności.

Policja apeluje do wszystkich kierowców o odpowiedzialność na drogach. Prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości zagraża życiu i zdrowiu zarówno samych kierowców, jak i innych uczestników ruchu. W sytuacjach podobnych do tej, gdy w grę wchodzi bezpieczeństwo dzieci, konsekwencje mogą być szczególnie dotkliwe. Warto pamiętać, że jeden telefon na numer alarmowy 112 może zapobiec tragedii.

źródło: KPP Ostróda

Mazurskie miasto z pierwszym KFC - wielkie otwarcie już niebawem!



Mrągowo już wkrótce wzbogaci się o nową atrakcję gastronomiczną. Mieszkańcy miasta oraz odwiedzający je turyści będą mieli kolejną możliwość spróbowania znanych smaków popularnej sieci restauracji.

Pierwsze KFC w mieście

Restauracja KFC w Mrągowie otworzy swoje drzwi już 9 lutego 2025 roku, podają Informacje z Mrągowa i okolic. Będzie to pierwsza placówka tej globalnej sieci w Mrągowie. Lokal zaoferuje znane na całym świecie specjały, takie jak kubelki z kurczakiem, kanapki, hot wings czy stripsy, które zdobyły rzesze fanów w wielu krajach. Restauracja została zaprojektowana tak, aby klienci mogli cieszyć się zarówno wygodą wnętrza, jak i szybką obsługą zamówień na wynos.

Kulinarny wybór w Mrągowie

KFC dołącza do rynku gastronomicznego miasta, na którym od lat działa restauracja sieci McDonald's. Otwierając swój lokal. Klienci będą mieli teraz

możliwość wyboru pomiędzy smakami dwóch najbardziej rozpoznawalnych marek fast foodów. Otwarcie nowej restauracji fast food, zwłaszcza popularnej sieci jak KFC, zawsze wzbudza emocje i różnorodne reakcje. Jedni cieszą się z pojawienia się nowych smaków i większego wyboru, traktując to jako szansę na szybkie i smaczne posiłki. Inni podchodzą do tematu z dystansem, zwracając uwagę na kwestie zdrowego odżywiania i wpływu takich miejsc na lokalne kulinaria. Bez względu na opinie, otwarcie KFC w nowym mieście staje się zwykle lokalnym wydarzeniem, przyciągającym uwagę mieszkańców.

Już 9 lutego będzie można przekonać się, jak mieszkańcy i goście miasta przyjmą tę kulinarną nowość.

źródło: Informacje z Mrągowa i okolic

Młoda zawodniczka z Mazur awansuje na Mistrzostwa Europy



fot. Elcki Klub Karate Kyokushin/Facebook

Iza Stęporowska, młoda zawodniczka z Elku, sięgnęła po kolejny sukces w swojej sportowej karierze. Ostatnie zawody stały się okazją do pokazania jej umiejętności i determinacji, która zaprowadziła ją na międzynarodową arenę.

Triumf na mistrzostwach Polski

Podczas Mistrzostw Polski Karate Shinkyokushinkai w Turku Iza Stęporowska zdobyła I miejsce w kategorii kumite -50 kg Junior J16. Rywalizacja nie była łatwa, gdyż w zawodach uczestniczyło aż 142 zawodników z 36 klubów z całej Polski. Iza stoczyła cztery zwycięskie walki, zdobywając jedną z dwóch bezpośrednich kwalifikacji na Mistrzostwa Europy, które odbędą się w kwietniu w Kłajpedzie na Litwie.

Wsparcie drużyny i lokalnej społeczności

Trener Marcin Stęporowski czuwał nad przygotowaniem i wsparciem swoich zawodników podczas zawodów. Iza Stęporowska to przykład determinacji i pasji do sportu, a jej ostatnie osiągnięcia są inspiracją dla młodych zawodników. Teraz przed nią kolejne wyzwanie – Mistrzostwa Europy, gdzie będzie miała szansę zaprezentować swoje umiejętności na międzynarodowej scenie.

źródło: Elcki Klub Karate Kyokushin

Matka z prawie 3 promilami „opiekowała się” trójką dzieci



W powiecie ławskim policja interweniowała w dwóch przypadkach zaniedbania rodzicielskiego. Nietrzeźwi opiekunowie narazili swoje dzieci na niebezpieczeństwo, a o ich losie zdecyduje teraz sąd. Obie sytuacje miały miejsce w niedzielę 19 stycznia.

Matka z 2,8 promila zajmowała się trójką dzieci

Pierwsze zdarzenie miało miejsce po godzinie 19:00 w Lubawie. Policja otrzymała zgłoszenie o nietrzeźwej kobiecie, która miała pod opieką trójkę dzieci w wieku półtora roku, 12 i 13 lat. Po przybyciu na miejsce funkcjonariusze potwierdzili, że 34-latka znajdowała się pod wpływem alkoholu. Badanie wykazało 2,8 promila w jej organizmie. Dzieci zostały przekazane pod opiekę trzeźwej cioci, a sprawa została skierowana do Sądu Rejonowego w Ławie, Wydziału Rodzinnego i Nieletnich.

Awantura domowa i nietrzeźwy ojciec z dwuletnim dzieckiem

Kolejna interwencja miała miejsce przed północą. Policjanci zostali wezwani do awantury domowej, w

której uczestniczyli 30-letni mężczyzna i jego żona. Kobieta opuściła mieszkanie, pozostawiając męża z ich dwuletnim synkiem. Badanie alkomatem wykazało, że ojciec miał 0,7 promila alkoholu. Dziecko zostało przekazane pod opiekę trzeźwej babci, a kobieta postanowiła spędzić noc u swojej siostry, aby uniknąć dalszego konfliktu.

Możliwe konsekwencje dla rodziców

Jeżeli sąd uzna, że swoim zachowaniem rodzice narazili dzieci na bezpośrednie zagrożenie życia lub zdrowia, mogą im grozić surowe konsekwencje prawne, w tym kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Policja apeluje do społeczeństwa o zgłaszanie wszelkich przypadków przemocy lub zaniedbania

wobec dzieci. W sytuacjach nagłych należy dzwonić pod numer alarmowy 112. Tylko wspólna reakcja

może zapewnić bezpieczeństwo najmłodszym.

źródło: KPP Iława

Pilna renowacja historycznego obiektu na Mazurach – ruszają prace



15 stycznia w Urzędzie Miejskim w Giżycku podpisano umowę na modernizację budynku sali ćwiczeń w Twierdzy Boyen. Ten unikatowy obiekt, będący częścią historycznego kompleksu, przejdzie gruntowny remont, którego celem jest zachowanie jego wyjątkowych walorów architektonicznych i historycznych.

Zakres prac i finansowanie

Modernizacja zostanie przeprowadzona przez firmę Osiński Cleaner Tomasz Osiński z województwa podlaskiego. Koszt prac wynosi 3 984 723,12 zł, z czego znaczną część pokrywa dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych. Wykonawca ma 300 dni na zakończenie projektu.

Sala ćwiczeń Twierdzy Boyen jest obiektem wymagającym pilnych działań konserwatorskich. Decyzja o modernizacji została podjęta w związku z

nakazem konserwatora zabytków, który wskazał na konieczność natychmiastowych prac, aby zapobiec dalszej degradacji budynku. Bez tego remontu istniało ryzyko utraty polichromii na ścianach.

Unikatowy obiekt w skali europejskiej

Twierdza Boyen to jeden z najlepiej zachowanych przykładów budownictwa obronnego z XIX wieku. Sala ćwiczeń, będąca przedmiotem modernizacji, została wskazana jako obiekt o wyjątkowym znaczeniu w „Dokumentacji wieloletniej strategii ochrony

wielkoobszarowych dzieł budownictwa obronnego” opracowanej na zlecenie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Modernizacja wpisuje się w strategię ochrony i zagospodarowania historycznych

obiektów obronnych, podkreślając ich wartość kulturalną i turystyczną.

źródło: UM Giżycko

Zaskakujące zachowanie księdza na kolędzie – nagranie wywołało burzę w sieci



fot. Łukasz Litewka/ Facebook

Wizyty duszpasterskie to dla wielu wiernych okazja do spotkania z księdzem i rozmowy w domowym zaciszu. Niestety, jedna z takich wizyt w miejscowości Tolkowiec (w powiecie braniewskim, w gminie Płoskinia.) zakończyła się skandalem, który odbił się szerokim echem w mediach społecznościowych. Ksiądz, który odwiedzał parafian, został nagrany podczas agresywnego zachowania wobec psa stojącego za ogrodzeniem. Materiał opublikował na swoich social mediach Łukasz Litewka.

Incydent na kolędzie w Tolkowcu

Do zdarzenia doszło w jednej z parafii w powiecie braniewskim. Ksiądz podczas wizyty duszpasterskiej, 18 stycznia 2025 roku, próbował wejść na teren posesji, jednak domownicy najprawdopodobniej nie chcieli przyjąć kolędy. W tym czasie pies znajdujący się za ogrodzeniem zaczął szczekać, co wywołało

nieoczekiwaną reakcję duchownego. Na nagraniu, które trafiło do sieci, widać, jak duchowny kopie w ogrodzenie, co dodatkowo rozjusza zwierzę. Następnie ksiądz próbuje uderzyć psa torbą, a w końcu rzuca w niego kamieniem.

Film, który opublikował poseł Łukasz Litewka, wywołał falę komentarzy. Litewka dołączył do nagrania cytując

Immanuela Kanta: „Serce człowieka można poznać po tym, jak traktuje zwierzęta”. Internauci nie kryli oburzenia zachowaniem duchownego.

Stanowisko kurii i brak działań policji

Do sytuacji odniosła się Archidiecezja Warmińska, publikując stosowne oświadczenie:

„W związku z zaistniałą sytuacją na terenie parafii św. Marcina w Tolkowcu wyrażamy zdecydowaną dezaprobatę takiej postawy. Żadna agresja wobec zwierząt nie powinna mieć miejsca. Z księdzem, który dopuścił się takiego zachowania odbyła się rozmowa i

otrzymał stosowne upomnienie.”

Policja na razie nie podjęła działań w sprawie. Jak przekazał se.pl asp. szt. Rafał Jackowski, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie, do tej pory nie wpłynęło żadne zgłoszenie dotyczące tego incydentu.

Choć policja uznała, że nagranie nie wskazuje na znęcanie się nad zwierzęciem w rozumieniu przepisów prawa, zachowanie księdza wzbudziło szeroką dyskusję na temat etyki i odpowiedzialności osób duchownych. Oburzenie internautów pokazuje, jak ważny jest szacunek wobec zwierząt, który powinien być fundamentem ludzkiej moralności.

źródło: Łukasz Litewka, se.pl

Polowanie pod Olsztynem zakończone skandalem: nikt nie odpowie za zabicie łosia?



6 stycznia 2024 roku w gminie Purda pod Olsztynem, podczas polowania zbiorowego, został zastrzelony łось - gatunek objęty moratorium na odstrzał od 2001 roku. Informację o zdarzeniu jako jedna z pierwszych podała „Gazeta Wyborcza Olsztyn”, zwracając uwagę na udział w polowaniu prezesa Naczelnej Rady Łowieckiej i byłego siatkarza Marcina Możdżonka.

W rozmowie z dziennikarzami Wirtualnej Polski Możdzonek wyjaśnił, że nie był świadkiem zastrzelenia zwierzęcia, ale podjął działania, by zabezpieczyć miejsce zdarzenia i wezwać policję.

Sledztwo bez sprawcy

W polowaniu podobno brał udział jeden z olsztyńskich prokuratorów. Media podają, że spekulowano, iż z incydem mógł mieć związek jeden z olsztyńskich biznesmenów. Początkowo sprawę prowadziła Prokuratura Okręgowa w Olsztynie, lecz postępowanie przeniesiono do Prokuratury Okręgowej w Łomży. Jak poinformowała rzeczniczka tej prokuratury, Dorota Leszczyńska, śledztwo zostało umorzone 30 września 2024 roku z uwagi na niewykrycie sprawcy.

W rozmowie z „Przeglądem Sportowym” Możdzonek przyznał, że posiadał podejrzenia co do osoby, która oddała strzał, i apelował o usunięcie jej z Polskiego Związku Łowieckiego. „Gdybym tylko dostał odpowiednie narzędzia od Ministerstwa Klimatu i Środowiska, to ten człowiek jeszcze dzisiaj zostałby wyrzucony z Polskiego Związku Łowieckiego” – mówił prezes Naczelnej Rady Łowieckiej.

Konieczność ochrony łosi

Moratorium na odstrzał łosi obowiązuje od 2001 roku i – jak podkreślał w wywiadzie dla OKO.press prof. Rafał Kowalczyk z Instytutu Biologii Ssaków PAN – było niezbędnym krokiem, by ocalić gatunek przed

wyginieciem. Kowalczyk przypomniał, że dzięki wprowadzeniu ochrony populacja łosi wzrosła z zaledwie tysiąca do ponad dwudziestu tysięcy osobników. Ekspert zauważył również, że zniesienie moratorium mogłoby doprowadzić do dramatycznego spadku liczebności tych zwierząt, zwłaszcza w sytuacji, gdy dokładne dane inwentaryzacyjne wciąż są niedoskonałe.

Kolejny przypadek pod Szczecinem

Podobny incydent odnotowano na początku 2025 roku pod Szczecinem, gdzie znaleziono ciało samicy łosia w stanie rozkładu. Jak poinformował Michał Kudawski z Ośrodka Rehabilitacji Dzikich Zwierząt w rozmowie z OKO.press, zwierzę zginęło od strzału z broni myśliwskiej, a na miejscu nie było żadnych polowań w ostatnim czasie. Za pomoc w ustaleniu sprawcy wyznaczono nagrodę w wysokości 7 tysięcy złotych.

Niewykrycie sprawców - problem systemowy?

Niewykrycie sprawców zarówno w gminie Purda, jak i pod Szczecinem rodzi pytania o skuteczność egzekwowania prawa łowieckiego oraz odpowiedzialność uczestników polowań. Czy obecne przepisy i działania prokuratury są wystarczające, by chronić gatunki objęte moratorium przed podobnymi tragediami?

źródło: OKO.press

Setki rolników muszą wyrejestrować sprawne białoruskie ciągniki. Co za tym stoi?



Rolnicy z Warmii i Mazur stanęli w obliczu niecodziennego problemu, który może wpłynąć na ich codzienną pracę i sytuację finansową. W tle tej sprawy pojawiają się przepisy unijne, błędy administracyjne i pytania o przyszłość polskiego rolnictwa.

Dlaczego rolnicy muszą wyrejestrować ciągniki?

Rolnicy z województwa warmińsko-mazurskiego i innych regionów Polski muszą wyrejestrować białoruskie ciągniki MTZ BELARUS wyprodukowane po 2016 roku. Decyzja o wycofaniu ciągników jest związana z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 167/2013. Choć ciągniki były legalnie rejestrowane, okazało się, że nie spełniają wymagań homologacyjnych wymaganych dla pojazdów spoza UE. Warmińsko-Mazurska Izba Rolnicza podkreśla, że rolnicy działali w dobrej wierze, a błędy popełniły urzędy rejestracyjne i importerzy.

Teraz rolnicy zostają z długami za sprzęt kupiony na kredyt i stają przed koniecznością zełomowania sprawnych ciągników. Brak alternatywy oznacza dla wielu gospodarstw poważne trudności w codziennym funkcjonowaniu.

Koszty decyzji i reakcje rolników

Białoruskie ciągniki były popularnym wyborem wśród rolników ze względu na stosunkowo niską cenę – poniżej 100 tysięcy złotych. Dla porównania, zachodnie odpowiedniki kosztują kilkakrotnie więcej. Rolnicy podkreślają, że wymiana sprzętu na droższe ciągniki jest dla nich finansowo niemożliwa.

Zarząd Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej w swoim stanowisku wyraził oburzenie sytuacją, wskazując na jej absurdalność. Zdaniem przedstawicieli izby, przepisy nie uwzględniają realiów życia i pracy na polskiej wsi. Izba apeluje o cofnięcie decyzji o wyrejestrowaniu ciągników i podjęcie działań naprawczych na poziomie krajowym oraz unijnym, podaje ostrodanews.pl.

Polityka rynku czy bezpieczeństwo?

Rolnicy zadają pytanie, czy wycofanie ciągników faktycznie wynika z troski o bezpieczeństwo i przepisy, czy raczej z polityki promowania drogich marek zachodnich. W sytuacji, gdy polska marka Ursus została sprzedana, a lokalny rynek maszyn rolniczych praktycznie nie istnieje, decyzje te uderzają w ekonomię małych gospodarstw.

Problem dotyczy tysięcy rolników w całej Polsce, a wielu z nich stoi przed ryzykiem utraty podstawowych narzędzi pracy. Decyzja o wyrejestrowaniu ciągników wywołuje dyskusję na temat przyszłości polskiego rolnictwa i ochrony interesów rolników wobec przepisów unijnych. Krajowa Rada Izb Rolniczych już zwróciła się z prośbą o interwencję do ministra rolnictwa, ale odpowiedzi na ten apel wciąż brak, informuje Radio Olsztyn.

źródło: ostrodanews.pl, Warmińsko-Mazurska Izba Rolnicza

O połowę mniej pasażerów na lotnisku w Szymanach. Co poszło nie tak w 2024 roku?



Porównanie wyników Portu Lotniczego Olsztyn-Mazury z 2023 i 2024 roku ukazuje znaczące różnice w ruchu pasażerskim, działalności cargo i realizowanych inwestycjach. Choć rok 2024 przyniósł trudne do przezwyciężenia wyzwania, lotnisko nadal stara się umacniać swoją pozycję na rynku.

Ruch pasażerski w odwrocie

W 2023 roku lotnisko odnotowało 142 587 pasażerów i 5371 operacji lotniczych, co było wynikiem odbudowy ruchu po pandemii. Zniesienie restrykcji i rosnące zainteresowanie podróżami przyniosły 26% wzrost

liczby pasażerów w stosunku do 2022 roku. Tymczasem w 2024 roku liczba pasażerów spadła do 72 246, a operacji lotniczych – do 3965. Tak znaczący spadek stawia pytania o zdolność lotniska do utrzymania stabilności operacyjnej.

Oferta połączeń: nowe kierunki i zawieszenie lotów

W 2023 roku pasażerowie mogli korzystać z czterech całorocznych połączeń do miast w Polsce i Europie, a także z połączenia czarterowego do Antalyi. Rok później, mimo wprowadzenia nowych kierunków, takich jak czartery do Marsa Alam oraz zapowiadana trasa do Düsseldorf-Weeze, lotnisko musiało zmierzyć się z zawieszeniem dwóch tras przez Wizz Air. To pokazuje, że oferta połączeń wciąż nie jest w pełni stabilna.

Rozwój cargo jako stabilny filar

Sektor cargo pozostaje silnym punktem działalności lotniska. W 2023 roku obsłużono 309 ton ładunków, a w 2024 roku liczba ta wzrosła do 358 ton, co oznacza wzrost o 15,8%. Współpraca z Lulu Group International oraz projekt Food Cluster wciąż wspierają lokalnych producentów w docieraniu na rynki zagraniczne, co jest ważnym krokiem dla gospodarki regionu.

Kontynuacja inwestycji

infrastrukturalnych

W 2023 roku zakończono kluczowe projekty, takie jak dostosowanie lotniska do II kategorii systemu ILS czy budowa farmy fotowoltaicznej, co łącznie kosztowało 41 mln zł. Rok później skupiono się na systemie zdalnej wieży AFIS oraz rozwoju sektora MRO. Inwestycje te mają na celu poprawę bezpieczeństwa operacyjnego oraz zwiększenie atrakcyjności lotniska dla przewoźników.

Co dalej z lotniskiem w Szymanach?

Rok 2024 przyniósł istotne wyzwania, szczególnie w kontekście ruchu pasażerskiego. Mimo to rozwój cargo i realizacja inwestycji infrastrukturalnych dają nadzieję na przyszłość. Czy jednak wystarczą one, by odwrócić negatywny trend w liczbie pasażerów? Przyszłość lotniska zależy od skutecznej strategii rozwoju oraz zdolności do przyciągnięcia większej liczby przewoźników i podróżnych.

źródło: Port Lotniczy Olsztyn-Mazury

Wypadek na DW527: VW-em podróżowała rodzina z małymi dziećmi. Trzy osoby w szpitalu



Dziś (20.01.25) około godziny 11:00 na drodze wojewódzkiej nr 527 w pobliżu miejscowości Łukta doszło do groźnego wypadku drogowego z udziałem dwóch samochodów osobowych.

Zderzenie na skrzyżowaniu

Według wstępnych ustaleń policji, przyczyną wypadku było nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu przez 64-letniego kierującego volkswagenem. Podczas manewru skrętu zderzył się z jadącym w głównym kierunku audi, prowadzonym przez 24-letniego kierowcę. W wyniku kolizji oba pojazdy zostały poważnie uszkodzone.

Szczęśliwy finał dla dzieci

W volkswagenie, oprócz kierowcy, znajdowała się jego 37-letnia córka wraz z dwójką kilkuletnich dzieci. Na szczęście dzieci nie odniosły żadnych obrażeń. Dorosłe osoby – 64-letni kierowca volkswagena, jego córka

oraz kierujący audi – zostali przewiezieni do szpitala.

Działania na miejscu zdarzenia

Na miejscu zdarzenia pracują policjanci, którzy zabezpieczają miejsce wypadku i prowadzą czynności mające na celu dokładne ustalenie przebiegu zdarzeń. Droga w rejonie Łukty może być jeszcze czasowo zablokowana, dlatego kierowcy powinni zachować ostrożność.

Policja apeluje do kierowców o zachowanie szczególnej ostrożności na drodze oraz przestrzeganie zasad ruchu drogowego, zwłaszcza w rejonach o zwiększonym natężeniu ruchu.

źródło: KPP Ostróda

„To moja ulica!” - chciała pomóc, a sama się wkopała



fot. Policja. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

Pewna mieszkanka Mrągowa trafi przed sąd za próbę utrudnienia kontroli drogowej. Wszystko zaczęło się na ulicy Wolności, gdzie w niedzielę wieczorem, 19 stycznia 2025 roku, policjanci prowadzili rutynową kontrolę pojazdu marki BMW.

Utrudnienia podczas kontroli drogowej

Policjanci zatrzymali do kontroli drogowej BMW, w którym znajdowali się znajomi 35-latki. Przebieg czynności nie budził zastrzeżeń do momentu, gdy kobieta postanowiła interweniować. Podchodząc do funkcjonariuszy, zaczęła wykrzykiwać w ich kierunku wulgarne słowa, kwestionując zasadność kontroli na „jej ulicy”. Mimo wielokrotnych próśb o uspokojenie, kobieta kontynuowała swoje zachowanie, co znacząco utrudniało pracę policjantów.

Funkcjonariusze podjęli decyzję o wylegitymowaniu kobiety, która jednak celowo podała fałszywe dane. Dopiero interwencja jej znajomego pozwoliła ustalić prawdziwą tożsamość. Choć sama kontrola drogowa zakończyła się bez uwag, postawa 35-latki nie mogła pozostać bez konsekwencji.

Surowe mandaty i odmowa przyjęcia kar

Kobieta została ukarana trzema mandatami: 100 zł za używanie nieprzyzwoitych słów w miejscu publicznym, 500 zł za utrudnianie pracy funkcjonariuszy oraz 500 zł za wprowadzenie ich w błąd co do swojej tożsamości. Łączna kara wyniosła 1100 zł. Jednak 35-latka odmówiła przyjęcia mandatów, co zmusiło policjantów do sporządzenia dokumentacji i skierowania sprawy do sądu.

Policjanci podkreślają, że kontrole drogowe są kluczowym elementem dbania o bezpieczeństwo na drogach. To dzięki nim eliminowani są kierowcy bez uprawnień, nietrzeźwi czy osoby poszukiwane przez organy ścigania. Jednocześnie funkcjonariusze przypominają, że każda osoba mająca zastrzeżenia do interwencji ma prawo je zgłosić w odpowiednim trybie.

Jednak działania takie, jak utrudnianie pracy czy wprowadzanie w błąd, są niedopuszczalne i grożą

konsekwencjami prawnymi.

źródło: KPP Mrągowo

Zgubiłeś pieniądze przy bankomacie? Policja szuka właściciela gotówki



Jedno roztargnienie przy bankomacie może kosztować więcej niż tylko chwilę stresu. Policja w Elblągu stara się odnaleźć osobę, która wypłaciła gotówkę i zapomniała ją zabrać. Znaleziona suma trafiła w ręce uczciwego mieszkańca, a teraz czeka na swojego właściciela.

Gotówka znaleziona na ul. Stoczniowej

Do zdarzenia doszło w piątek, 17 stycznia 2025 roku, przy bankomacie na ul. Stoczniowej w Elblągu. Jedna z osób korzystających z urządzenia zauważyła pozostawioną gotówkę. Zamiast wziąć pieniądze dla siebie, znalazca postanowił zgłosić sytuację na Komendzie Miejskiej Policji w Elblągu. Środki zostały zabezpieczone, a funkcjonariusze rozpoczęli poszukiwania właściciela.

Policja przypuszcza, że osoba, która wypłacała gotówkę, mogła w pośpiechu zapomnieć o zabraniu

pieniędzy. Teraz czeka na jej zgłoszenie.

Jak odzyskać pieniądze?

Właściciel gotówki proszony jest o pilny kontakt z Komendą Miejską Policji w Elblągu pod numerem telefonu: 47 734 17 47. Aby odzyskać pieniądze, należy podać szczegóły transakcji, takie jak dokładna kwota, czas wypłaty czy okoliczności zdarzenia.

Policja przypomina, że korzystając z bankomatu, warto zachować szczególną uwagę. Po zakończeniu transakcji należy upewnić się, że pieniądze zostały zabrane, a urządzenie wyświetliło potwierdzenie

zakończenia operacji. W takich sytuacjach roztargnienie może być kosztowne, ale uczciwa postawa mieszkańca Elbląga daje nadzieję na

szczęśliwe zakończenie tej historii.

źródło: KPP Elbląg

Co to będzie za mecz! Siatkarze Indykpolu AZS Olsztyn zmierzą się z Mistrzem Polski



fot. indykpolaazs.pl

Siatkarze Indykpolu AZS Olsztyn przygotowują się do intensywnego tygodnia, który przyniesie im dwa wymagające mecze w Hali Urania. Kibice mogą spodziewać się sportowych emocji na najwyższym poziomie, a drużyna zapowiada walkę do ostatniego punktu.

Porażka w Nysie i analiza błędów

Ostatni mecz z PSG Stalą Nysa zakończył się dla akademików porażką 2:3, mimo że olsztynianie wygrali dwa pierwsze sety. Trener Marcin Mierzejewski wskazał, że zespół stracił skuteczność w decydujących momentach, a rywale przejęli inicjatywę, szczególnie w polu serwisowym. Drużyna wróciła do domu z jednym punktem, spadek na 10. miejsce w tabeli zmotywował zawodników do jeszcze większego zaangażowania.

Już we wtorek (21 stycznia) olsztyńscy siatkarze podejmą lidera PlusLigi, Jastrzębski Węgiel. Zespół prowadzony przez Marcelo Mendeza to aktualni

mistrzowie Polski, którzy w tym sezonie wygrali 16 z 20 spotkań. W składzie jastrzębian nie brakuje gwiazd, takich jak Benjamin Toniutti czy Tomasz Fornal, co zapowiada wyjątkowo trudne starcie. W pierwszym meczu obu drużyn górą byli jastrzębianie, wygrywając 3:0. Tym razem Indykpol AZS liczy na rewanż, wspierany dopingiem własnych kibiców.

Gotowość do rywalizacji

Przygotowania do meczu obejmowały intensywne treningi i poprawę kluczowych elementów, takich jak przyjęcie zagrywki i skuteczność w ataku. Paweł Cieślik, który niedawno wrócił po kontuzji, zapewnia, że zespół jest w pełni gotowy do rywalizacji. „Musimy

zachować chłodną głowę i dać z siebie wszystko” – podkreśla zawodnik.

Po wtorkowym meczu z Jastrzębskim Węglem, Indykpol AZS w piątek zmierzy się z Aluronem CMC

Wartą Zawiercie. Oba spotkania zapowiadają się emocjonująco, a hala wypełniona kibicami stworzy niezapomnianą atmosferę. Siatkarze liczą na wsparcie publiczności.

źródło: indykpolazs.pl

Cudzoziemcy w pracy bez umów – budowlany proceder został ujawniony



fot. Straż Graniczna

Straż Graniczna w Barcianach (w powiecie kętrzyńskim) przeprowadziła kontrolę legalności zatrudnienia cudzoziemców w lokalnej firmie budowlanej. Wyniki inspekcji ujawniły liczne nieprawidłowości dotyczące zatrudnienia obcokrajowców.

Kontrola w firmie budowlanej

Funkcjonariusze Straży Granicznej z Barcian przeprowadzili szczegółową kontrolę legalności pracy cudzoziemców w firmie budowlanej na terenie powiatu kętrzyńskiego. W trakcie czynności stwierdzono, że właściciel przedsiębiorstwa zatrudniał pięciu cudzoziemców: czterech obywateli Turkmenistanu i jednego Białorusina, na stanowiskach robotniczych. Osoby te pracowały bez wymaganego zezwolenia na pracę oraz bez umowy.

Właściciel firmy budowlanej przyznał się do popełnionych wykroczeń związanych z nielegalnym zatrudnieniem. W odpowiedzi na ustalenia Straży Granicznej, 16 stycznia przedsiębiorca złożył wniosek o dobrowolne poddanie się karze. Nałożono na niego grzywnę w wysokości 6 tysięcy złotych.

Powaga problemu nielegalnego

zatrudnienia

Nielegalne zatrudnianie cudzoziemców stanowi poważne naruszenie polskiego prawa pracy i przepisów migracyjnych. Tego rodzaju praktyki narażają zarówno pracowników na brak ochrony prawnej, jak i powodują straty w systemie

podatkowym i ubezpieczeń społecznych. Straż Graniczna apeluje do przedsiębiorców o przestrzeganie obowiązujących przepisów, aby uniknąć sankcji oraz zapewnić bezpieczne warunki pracy dla wszystkich zatrudnionych.

źródło: W-MOSG

Olsztyn przed Warszawą w prestiżowym rankingu miast. Mamy drugie miejsce w Polsce



Olsztyn zajął wysokie, drugie miejsce w kategorii miast na prawach powiatu w XXI Rankingu Jednostek Samorządu Terytorialnego Zrównoważonego Rozwoju. Ranking, przygotowany przez Politechnikę Warszawską, zaprezentowano podczas konferencji w Sejmie, której mottem było: „Zrównoważony Rozwój Społeczno-Gospodarczy Jednostek Samorządu Terytorialnego”.

Zestawienie polskich samorządów

Ranking objął wszystkie miasta i gminy w Polsce, oceniając je według 16 niezależnych wskaźników Głównego Urzędu Statystycznego. Kryteria te dotyczyły rozwoju gospodarczego, społecznego oraz ochrony środowiska. W kategorii miast na prawach powiatu zwyciężyło Świnoujście, Olsztyn uplasował się na drugim miejscu, a podium zamknęła Warszawa. W pierwszej dziesiątce znalazły się również takie miasta jak Łódź, Poznań, Kraków, Sopot i Rzeszów.

Sukces oparty na wieloletniej strategii

Wyróżnienie Olsztyna jako drugiego najszybciej rozwijającego się miasta na prawach powiatu świadczy o skuteczności lokalnych strategii. Miasto od lat inwestuje w rozbudowę infrastruktury, ochronę środowiska i poprawę jakości życia mieszkańców. Kluczowe projekty obejmują m.in. modernizację transportu publicznego, rozwój zieleni miejskiej oraz wspieranie innowacji.

Ranking jako narzędzie monitorowania rozwoju

Opracowywany przez Wydział Zarządzania Politechniki Warszawskiej ranking ma na celu monitorowanie i promowanie zrównoważonego rozwoju społeczno-ekonomicznego samorządów. Jest to jedno z najbardziej cenionych zestawień w Polsce, które podkreśla osiągnięcia samorządów w zakresie harmonijnego rozwoju.

Wyzwania i ambicje Olsztyna

Olsztyn od lat realizuje działania, które przynoszą wymierne efekty w postaci wyróżnień w prestiżowych rankingach. Sukces w XXI Rankingu Zrównoważonego Rozwoju to nie tylko powód do dumy, ale także motywacja do dalszej pracy. Władze miasta zapowiadają kontynuację inwestycji, które mają uczynić Olsztyn jeszcze bardziej przyjaznym miejscem do życia.

źródło: UM Olsztyn

Dlaczego warto pić drożdże? Pan Romek ujawnia swój PRZEPIS



W jednym z odcinków na kanale „Romek Zaklinacz Byków” widzowie mieli okazję poznać nietypowy, ale od lat praktykowany przez Romka rytuał zdrowotny - picie drożdży. Gospodarz odcinka nie tylko szczegółowo wyjaśnił proces ich przygotowania, ale również podzielił się refleksjami na temat zdrowia oraz historii z życia codziennego.

Jak przyrządzić drożdże według Romka?

Romek, znany ze swojego doświadczenia w pracy z bytlem oraz z zamiłowania do tradycyjnych metod, przygotowuje drożdże w prosty, ale precyzyjny sposób. Kluczowym składnikiem jest kostka świeżych drożdży - najlepiej „Drożdże Babuni” o odpowiednim

terminie przydatności. Jedna kostka wystarcza na pięć do sześciu porcji.

Do przygotowania jednej porcji Romek używa około dwóch dekagramów drożdży, które rozpuszcza z trzema łyżeczkami cukru. Jak podkreśla, cukier jest potrzebny do aktywacji drożdży, ale nie jest groźny w takiej ilości, jeśli ogranicza się spożycie innych

słodkich produktów. Całość zalewa kawą zbożową – naparem, który według Romka dodaje napojowi smaku „pod piwko”. Ważne jest, aby kawa była przestudzona, gdyż zbyt wysoka temperatura może „zaparzyć” drożdże, uniemożliwiając ich aktywację.

Drożdże pozostawia się na ciepłym grzejniku na około 20-30 minut, aż zaczną intensywnie pracować. Następnie Romek przechowuje je w ciepłym miejscu, np. w kuchennej szafce, aby rano móc wypić gotowy napój.

Dlaczego warto pić drożdże?

Romek twierdzi, że regularne picie drożdży przynosi wiele korzyści zdrowotnych. Według niego napój zawiera witaminy z grupy D i wspiera zdrowie żołądka. Co więcej, gospodarz odcinka przyznaje, że od wielu lat nie chorował, a jego ostatnia wizyta u lekarza była spowodowana jedynie wypadkiem – poważnym starciem z bykiem, które skończyło się złamaniem ośmiu żeber i innych urazów.

Drożdże według Romka Zaklinacza Byków mogą działać jak naturalny suplement diety, wspierając organizm i wzmacniając odporność. Przy okazji, napój ten przypomina o prostocie i skuteczności tradycyjnych metod, które przez lata pomagały ludziom w codziennym życiu.

Drożdże a stereotypy

W odcinku Romek odniósł się także do stereotypów związanych z drożdżami, które kojarzą się niektórym z produkcją alkoholu. Jak wyjaśnia, jego napój nie ma nic wspólnego z bimbrem czy innymi alkoholowymi wyrobami. Co więcej, Romek sam nie jest smakoszem alkoholu, a picie drożdży traktuje jako zdrowotny rytuał, który towarzyszy mu od lat.

Refleksje i historie z życia

Odcinek nie skupił się jedynie na drożdżach – Romek podzielił się również historiami ze swojego życia. Wspominał swoje dzieciństwo, pierwsze zetknięcia z alkoholem w otoczeniu wsi, a także surowe lekcje, jakie otrzymał od swojego ojca. Te doświadczenia nauczyły go unikania złych nawyków i doceniania zdrowego stylu życia.

Romek Zaklinacz Byków po raz kolejny udowodnił, że jego kanał to nie tylko miejsce dla miłośników tradycyjnego rzemiosła, ale również źródło inspiracji do zdrowego i prostego życia. Rytuał picia drożdży, praktykowany przez lata, stał się symbolem naturalnego podejścia do zdrowia i codzienności.

Widzowie z pewnością docenią autentyczność Romka oraz jego gotowość do dzielenia się wiedzą, historiami i uśmiechem. Jeśli chcesz poznać więcej takich ciekawostek, koniecznie odwiedź kanał „Romek Zaklinacz Byków”.

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	20/2025
Data wydania	20 stycznia 2025
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.